

Sygn. akt III AUa 314/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska (spr.)
Sędziowie:	SA Marcjanna Górską SA Krystyna Smaga
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014 r. w Lublinie

sprawy M. S. z udziałem zainteresowanego P. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji wnioskodawcy M. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 10 grudnia 2013 r. sygn. akt VIII U 3483/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III AUa 314/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Lublinie, po rozpoznaniu odwołania M. S. od decyzji z dnia 19 września 2012 roku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L., oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej.

Decyzją z dnia 19 września 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że P. A. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u płatnika (...) M. S. podlega ubezpieczeniom społecznym:

- emerytalnemu w okresie od 8 października 2010r. do 30 listopada 2010r. oraz od 12 sierpnia 2011r. do 31 lipca 2012r.,

- rentowym w okresie od 8 października 2010r. do 30 listopada 2010r. oraz od 12 sierpnia 2011r. do 31 lipca 2012r.,
- wypadkowemu w okresie od 8 października 2010r. do 30 listopada 2010r. oraz od 12 sierpnia 2011r. do 31 lipca 2012r.

Tą samą decyzją organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek za P. A. na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, wypadkowe) oraz na ubezpieczenie zdrowotne w miesiącach:

- października 2010r. – podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 805,16 zł oraz na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 949,34 zł,
- w listopadzie 2010r. - podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 780 zł oraz na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 692,17 zł,
- w sierpniu 2011r. - podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 377,42 zł oraz na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 542,50 zł.

W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, iż z tytułu umowy zlecenia zawartej przez wnioskodawcę z P. A. powstał obowiązek ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego w okresach od 8 października 2010r. do 30 listopada 2010r. i od 12 sierpnia 2011r. do 31 lipca 2012r. oraz wyłącznie ubezpieczenia zdrowotnego w okresie od 1 sierpnia 2011r. do 11 sierpnia 2011r.

Równocześnie ZUS wskazał, że ze względu na inny tytuł do ubezpieczeń do dnia 11 sierpnia 2011r. oraz brak przypisu pokontrolnego za miesiąc sierpień 2011r. ustalono podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 377,42 zł oraz ubezpieczenia zdrowotne w wysokości 542,50 zł przyjmując za podstawę kwotę wykazaną na ubezpieczenie zdrowotne obniżając proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym (decyzja k. 1-3 a.u.).

W odwołaniu od tej decyzji wnioskodawca M. S. wniósł o jej zmianę i orzeczenie co do istoty sprawy. W uzasadnieniu odwołanie podkreślił, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją nie łączyła go z P. A. umowa zlecenia, a umowa o dzieło.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. S. prowadził działalność gospodarczą w zakresie szkolenia kierowców po nazwą (...) w miejscowości M.. W ramach prowadzonej działalności wnioskodawca nie zatrudniał pracowników na podstawie umów o pracę. Był zleceniodawcą dla kilku instruktorów nauki jazdy, między innymi zainteresowanego P. A.. Sporządzał również umowy o dzieło.

W dniu 1 października 2010r. M. S. podpisał z zainteresowanym P. A. umowę zlecenia nr (...) obejmującą okres od 1 do 31 października 2010r. Następnie, 1 listopada 2010r. zawarł z nim umowę o dzieło na okres od 1 do 30 listopada 2010r., zaś w okresie od 1 do 30 listopada 2011r. - umowę zlecenie nr (...).

Umowy zlecenia obejmowały szkolenie kandydatów na kierowców przez P. A. i były umowami odpłatnymi. Wynagrodzenie miało być płatne w siedzibie zleceniodawcy w terminie 7 dni od dostarczenia przez zainteresowanego zleceniobiorcę rachunku. Pierwsza umowa zlecenia przewidywała wynagrodzenie w wysokości 1040 zł brutto, zaś kolejna – wynagrodzenie w wysokości 910 zł brutto.

Zgodnie zaś z zawartą przez strony umową o dzieło zainteresowany miał za zadanie przekazać kursantom wiedzę i wykształcić w nich umiejętności wymagane zakresem egzaminu na prawo jazdy kategorii B, według wykazu stanowiącego załącznik do umowy o dzieło. Obejmowały one między innymi: znajomość przepisów kodeksu ruchu drogowego, umiejętności sprawdzenia stanu technicznego podstawowych elementów pojazdu warunkujących bezpieczeństwo jazdy, przygotowania się do jazdy, jazdy pasem ruchu oraz po łuku, ruszania z miejsca do przodu na wzniesieniu, poruszania się samochodem zgodnie z kodeksem ruchu. Zgodnie z zapisem umowy rezultatem prowadzonych przez instruktora zajęć miało być zdobycie przez uczestników wiedzy i umiejętności, które zamawiający

miał oceniać po zakończeniu szkolenia. Wynagrodzenie zostało ustalone na kwotę 780 zł, płatne do dnia 10 grudnia 2010 r.

Po każdym zakończonym kursie, prowadzonym przez zainteresowanego wnioskodawcę wystawiał kursantom zaświadczenie o ukończeniu szkolenia. Czasami wydanie zaświadczenia było poprzedzone wybiórczym sprawdzeniem wiedzy teoretycznej i praktycznej kursanta. Następnie uczestnicy kursu przystępowali do tzw. wewnętrznego egzaminu na prawo jazdy, zaś po jego pozytywnym przejściu zapisywali się na egzamin państwowy w Wojewódzkich Ośrodkach Ruchu Drogowego. Szkoła nauki jazdy wnioskodawcy nie prowadziła żadnej ewidencji zaliczonych bądź nie, egzaminów państwowych przez byłych kursantów.

M. S. zgłosił zainteresowanego P. A. do ubezpieczenia zdrowotnego w okresie od 1 sierpnia 2011r. do dnia 31 lipca 2012r. z tytułu umowy zlecenia.

Do dnia 7 października 2010r. P. A. studiował na Uniwersytecie Przyrodniczym w L. (kserokopia dyplomu – k. 7). Równocześnie z pracą wykonywaną u płatnika (...), w okresie od 15 lipca 2011r. do 11 sierpnia 2011r. zainteresowany był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy u innego płatnika.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawcy nie jest zasadne.

W niniejszej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej umowy o dzieło zawartej między wnioskodawcą a zainteresowanym.

Wnioskodawca stał na stanowisku, iż umowa ta wyczerpuje przesłanki wymagane dla umowy o dzieło. Z kolei organ rentowy wskazywał, iż spełnia ona kryteria umowy zlecenia. Ustalenie czy była to umowa o dzieło, czy umowa zlecenia miało decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że umowę o dzieło jak i umowę zlecenia regulują przepisy Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła, które może mieć zarówno charakter materialny, jak i niematerialny oraz powinno mieć być samoistny, niezależny od przyjmującego zamówienie. Umowa o dzieło jest więc umową rezultatu.

Z kolei przepis art. 734 k.c. (§ 1 i 2) stanowi, iż przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W braku odmiennej umowy zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie. Umowa zlecenia jest więc umową starannego działania. Nie wymaga się natomiast, aby zachowanie zleceniobiorcy doprowadziło do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Wprawdzie w większości przypadków na skutek wykonania usługi powstanie jakiś materialny lub niematerialny rezultat- „ślad” dokonania czynności, jednak nie stanowi to przedmiotowo istotnego elementu umowy, tak jak ma to miejsce w przypadku umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło jest osiągnięcie z góry oznaczonego rezultatu, podczas gdy przedmiotem umowy zlecenia jest jedynie staranne dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu, ale sam fakt jego osiągnięcia nie należy do treści zobowiązania.

W świetle orzecznictwa, które Sąd Okręgowy podzielił, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, jest to więc umowa, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości określonego rezultatu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 28 listopada 2012r. III AUa 1056/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 stycznia 2013r., III AUa 888/12).

W praktyce rozróżnienie umowy o dzieło i umowy zlecenia często sprawia trudności. Za dzieło można uznać tylko taki rezultat, który można poddać sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Na tę cechę dzieła wynikającą z art. 637 §

1 k.c. wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000 roku, w sprawie o sygn. akt IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/ 63.

Sąd Okręgowy dokonując analizy umowy łączącej wnioskodawcę i zainteresowanego w przedmiotowej sprawie stwierdził, iż umowa ta nie spełnia warunków do uznania jej za umowę o dzieło. Analiza jej treści, wbrew twierdzeniom skarżącego, prowadzi do wniosku, iż brak jest w niej ściśle określonego rezultatu. Wykonawca dzieła zobowiązywał się jedynie do prowadzenia kursu w oparciu o obowiązującą literaturę i stosowaną praktykę (§ 2 umowy o dzieło – k. 10). Z pewnością takie określenie nie spełnia warunków do uznania, iż mamy do czynienia z materialnym bądź niematerialnym rezultatem. Jako rezultat umowy o dzieło nie mogło być zdobycie samej wiedzy. Fakt, że wnioskodawca zawarł z zainteresowanym umowę o dzieło Sąd Okręgowy potraktował jako obejście przepisów prawa i dążenie do uniknięcia opłacania składek.

Sąd Okręgowy przyjął, że rzeczywistym celem zawartej umowy było wywołanie skutków sprzecznych z zasadami podlegania ubezpieczeniom społecznym i obowiązkiem opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, a więc działanie wnioskodawcy stanowiło obejście prawa, w ujęciu przepisu art. 58 § 1 k.c.. Zgodnie zaś z tym przepisem, czynności prawne mające na celu obejście ustawy objęte są nieważnością – który to skutek należy odnosić do zawartych przez strony umów o dzieło i ustalić, iż strony wiązały stosunek zlecenia.

Zgodnie z treścią przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Zgodnie zaś z art. 12 ust. 1 obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Przepis art. 13 wskazuje, iż obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu zleceniobiorcy podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Zgodnie zaś z treścią art. 18 ust. 3 podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1 (od przychodu), jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Na podstawie art. 46 ust. 1-4, art. 47 ust. 1 pkt 3 i ust. 14 ustawy płatnik składek ma obowiązek według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać i opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Rozliczenie składek oraz wypłaconych przez płatnika w tym samym miesiącu zasiłków podlegających rozliczeniu na poczet składek następuje w deklaracji rozliczeniowej według określonego wzoru.

Sąd Okręgowy przytoczył także przepis art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.), z którego wynika, że zleceniobiorcy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego, zaś zgodnie z art. 81 ust. 1 oraz ust. 6 ustawy, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe finansowane przez ubezpieczonych, a jeśli ubezpieczony uzyskuje przychody z więcej niż jednego źródła - składka na ubezpieczenie zdrowotne jest opłacana od wszystkich tych przychodów.

Konsekwencją ustalenia podlegania ubezpieczeniu społecznemu zainteresowanego było ustalenie przez ZUS podstawy wymiaru składek w miesiącu październiku, listopadzie 2010 roku i sierpniu 2011 roku. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c..

Apelację od tego wyroku złożył wnioskodawca i zaskarżając wyrok w całości zarzucił wyrokowi: obrazę przepisów prawa procesowego, poprzez naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § k.p.c.. polegającą na niedostatecznym uzasadnieniu wyroku, co m.in. utrudnia kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku oraz art. 233 k.p.c.. - pominięciu argumentów podnoszonych w odwołaniu od decyzji organu rentowego, odstąpienie od zbadania wszystkich aspektów sprawy, poprzez niepełne ustalenie stanu faktycznego sprawy oraz ustaleń Sądu I-instancji sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisu art. 627 k.c.. w związku z art. 734 k.c.. skutkującą nierozpoznanie istoty sprawy - wyrażającej się w uznaniu, że Skarżący zobowiązany był zawrzeć z P. A. umowę zlecenia, która podlegałaby pełnemu obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, a zawarta umowa nie spełnia warunków do uznania jej za umowę o dzieło.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku oraz zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że stosunek prawny Skarżącego z instruktorem - P. A. pozostaje w zgodzie z treścią umowy o dzieło, a nie umowy, której przedmiotem jest zobowiązanie do starannego działania (umowy zlecenia), ewentualnie wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji jej autor podnosił, że tryb i zasady rozliczania się z wykonania umowy o dzieło wyczerpująco wyjaśnił instruktor - P. A. w zeznaniach (protokół z rozprawy z dn. 25.07.2013r. - akta sprawy), potwierdzając, że wynagrodzenie otrzymywał tylko wówczas jak zamawiający (Skarżący) potwierdził osiągnięcie ustalonego rezultatu zawartej umowy o dzieło.

Wykonawca umowy o dzieło sam decydował o zakresie i formie zajęć (zarówno teoretycznych jak i praktycznych) realizując je według własnej koncepcji jako „autorski” program prowadzenia kursu w celu osiągnięcia założonego rezultatu.

Zdaniem Skarżącego stosunek cywilnoprawny instruktora określony umową o dzieło przez zamawiającego pozostaje w zgodzie z treścią umowy rezultatu, a nie umowy, której przedmiotem jest zobowiązanie do starannego działania. Przygotowanie i przeprowadzenie cyklu zajęć (teoretycznych i praktycznych) stanowi „utwór” w myśl przepisów prawa autorskiego, a jego zamówienie nastąpiło na podstawie umowy o dzieło, a nie na podstawie umowy o świadczeniu usług. Twórczy charakter opracowanego indywidualnie przez instruktora P. A. cyklu szkoleniowego (wykładów i ćwiczeń) i ich indywidualny niepowtarzalny sposób realizacji, stanowi podstawę zakwalifikowania wykładów i ćwiczeń praktycznych (łącznie) w celu uzyskania określonych umiejętności, jako „utworu” w myśl przepisów prawa autorskiego.

Umowa o dzieło należy do kategorii umów o świadczeniu usług, regulowana w art. 627 k.c.. jest kwalifikowana jako zobowiązanie rezultatu i jest odróżniana od zobowiązań starannego działania.

Umowa o dzieło poza rezultatem materialnym może jednak powstać także w postaci niematerialnej. Przyjmuje się, że dziełem są również rezultaty niematerialne, które mogą lecz nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym, byle zostały utrwalone w postaci poddającej się ocenie, tak aby można uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 9 października 2012r. II UK 125/12, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dn. 3 listopada 1999r. IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63).

Skarżący poprzez zawarcie umowy o dzieło, żądał „autorskiego” wykonania ciągu czynności przez instruktora, chcąc uzyskać określony rezultat niematerialny.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie dokonał ustalenia i nie rozpoznał czy konkretne zachowania instruktora - P. A. miały znamiona „działalności twórczej”, a jej rezultatem było powstanie utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 o prawie autorskim, co w konsekwencji doprowadziło do przedwczesnej i wadliwej oceny prawnej.

W uzasadnieniu wydanego orzeczenie Sąd I-instancji wskazał, że działanie Skarżącego (wnioskodawcy) zawierającego umowę o dzieło stanowiło obejście prawa w ujęciu przepisu art. 58 § 1 k.c., mimo braku przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy w Lublinie postępowania dowodowego w tym zakresie. Zdaniem Skarżącego zarzut obejścia prawa nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym i wymaga uzupełnienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja wnioskodawcy zasługuje na uwzględnienie, co prowadzi do uchylecia wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Trafne są zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia prawa procesowego, a w konsekwencji prawa materialnego.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził w zaskarżonej decyzji, że P. A. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u płatnika (...) M. S. podlega ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 8 października 2010 r. do 30 listopada 2010 r., od 12 sierpnia 2011 r. do 31 lipca 2012 r. oraz ustalił w miesiącach październiku 2010 r., listopadzie 2010 r., sierpniu 2011 r. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne (emerytalne, rentowe i wypadkowe) oraz ubezpieczenie zdrowotne.

Przedmiotem umów było przeprowadzenie przez P. A. szkolenia kandydatów na kierowców. P. A. został zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego w okresie od 1 sierpnia 2011 r. do 31 lipca 2012 r. z tytułu umowy zlecenia. Do 7 października 2010 r. zainteresowany był studentem Uniwersytetu Przyrodniczego w L.. W okresie od 15 lipca 2011 r. do 11 sierpnia 2011 r. zainteresowany został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego z tytułu zatrudnienia u innego płatnika w pełnym wymiarze czasu pracy. Do ostatniego okresu ZUS zastosował art. 9 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, z którego wynika, że pracownicy, których podstawa wymiaru składek z tytułu umowy o pracę jest niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom z innych tytułów. Zatem osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem wyższym niż kwota minimalnego wynagrodzenia, dobrowolnie podlegają ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia. Ze stanowiskiem organu rentowego zgodził się Sąd Okręgowy, chociaż nie rozważył wszystkich okoliczności w sprawie..

W tym stanie faktycznym istotą sporu było ustalenie, czy P. A. został faktycznie zatrudniony przez (...) M. S. na podstawie innej umowy cywilnoprawnej, niż umowy o dzieło oraz sposób wyliczenia podstawy wymiaru składek w punkcie II decyzji.

Wnioskodawca (...) M. S. podniósł w odwołaniu, że decyzja organu rentowego jest wadliwa w części ustalającej obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne za okres od 8 października 2010 r. do 30 listopada 2010 r. oraz od 12 sierpnia 2011 r. do 31 lipca 2012 r., w którym to okresie zawarł z zainteresowanym umowę o dzieło, a kwalifikacja umowy o dzieło jako umowy zlecenia nie znajduje oparcia w stanie faktycznym i prawnym.

Wnioskodawca wyjaśnił na rozprawie w Sądzie Apelacyjnym, że kwestionował decyzję organu rentowego oraz wyrok Sądu Okręgowego w części, w której potraktowano umowy o dzieło jako umowy zlecenia. Nie zgodził się także z decyzją ZUS w zakresie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c.. Nie można też pomijać faktu, że określona przez strony kwalifikacja umów musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy

(art. 65 § 2 k.c.), a to czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń.

W tej sytuacji istotną okolicznością było ustalenie, czy zasadnie organ rentowy objął P. A. ubezpieczeniem z tytułu umowy zlecenia a nie umowy o dzieło. Oznacza to, że zadaniem Sądu Okręgowego było ustalenie w pierwszej kolejności, kiedy i na jaki okres zainteresowany zawierał z wnioskodawcą umowę o dzieło i ograniczenie sporu do tego okresu. Sąd Okręgowy co prawda stwierdził w uzasadnieniu wyroku, że spór pomiędzy wnioskodawcą a organem rentowym dotyczy błędnie potraktowanych umów o dzieło jako umów zlecenia, ale Sąd nie zażądał od wnioskodawcy dołączenia do akt umów o dzieło (jedna z daty 1 listopada 2010 r. jest w aktach ZUS). Ponadto Sąd I instancji objął oceną okres, w którym zainteresowany został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego z tytułu wykonywania umowy zlecenia i nie wyjaśnił czy ten okres był także sporny pomiędzy stronami.

Kolejną kwestią, którą Sąd Okręgowy przeoczył, to okoliczność zgłoszenia zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego w okresie od 15 lipca 2010 r. do 11 sierpnia 2011 r., w sytuacji, gdy był on zatrudniony na umowę o pracę u innego płatnika w pełnym wymiarze czasu pracy.

Organ rentowy stwierdził, że ze względu na inny tytuł do ubezpieczeń do dnia 11 sierpnia 2011 r. oraz brak przypisu pokontrolnego za miesiąc sierpień 2011 r., należało ustalić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne na podstawie art. 9 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. wyżej cytowanej. Z art. 9 ust. 1a wynika, że ubezpieczeni wymienieni w ust. 1, których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym z innych tytułów. Sąd Okręgowy w ogóle się nie odniósł do tej kwestii. Stwierdził jedynie, że zainteresowany w okresie od 15 lipca 2010 r. do 11 sierpnia 2011 r. był zatrudniony w innym podmiocie na podstawie umowy o pracę. Zawierając zaś umowę o dzieło nie miał na celu uzyskania tytułu podlegania ubezpieczeniom, a jedynie osiągnięcie dodatkowego dochodu.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie ustalił, na jaki okres wnioskodawca zawarł umowę o dzieło, czy w tym okresie faktycznie obowiązywała zainteresowanego z innym pracodawcą umowa o pracę albo umowa zlecenia oraz nie ocenił, czy ta sytuacja miała wpływ na podleganie ubezpieczeniu w razie zbiegu tytułów do ubezpieczenia wynikających z umowy zlecenia czy umowy o dzieło z umową o pracę.

Brak w tym zakresie ustaleń powoduje, że wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy nie wyjaśnił także okoliczności związanych z ustaleniem podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalno-rentowe, zdrowotne w miesiącach października 2010 r., listopadzie 2010 r., sierpniu 2011 r.

Brak umów o dzieło, brak ustalenia okresu spornego, niewyjaśnienie zasady ustalenia podstawy wymiaru składek oraz braki postępowania w zakresie omówionym powyżej powodują konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bowiem wydanie przez Sąd Apelacyjny wyroku co do istoty sprawy wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd Okręgowy rozpoznając ponownie sprawę powinien w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości ustalić, w jakim okresie były zawierane pomiędzy wnioskodawcą a P. A. umowy o dzieło, co pozwoli na określenie przedmiotu sprawy, zbadanie materialnej podstawy żądania i doprowadzi do rozpoznania merytorycznych zarzutów strony skierowanych do decyzji. Po ustaleniu spornego pomiędzy stronami okresu, Sąd Okręgowy dalej ustali, czy umowa nazwana „umową o dzieło” w istocie ma charakter umowy zlecenia, co będzie się wiązało z wykazaniem, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nazwanej „umową o dzieło” nie miały cech określonych w art. 627 k.c.

Sąd Okręgowy odnie się nadto do tej części decyzji, w której dokonano ustalenia podstawy wymiaru składek. Sąd Okręgowy szczegółowo wyjaśni, jaki był tytuł prawny do ustalenia podstawy wymiaru składek w wysokości wskazanej w decyzji i jaka umowa przesądziła o ustaleniu podstawy wymiaru składek we wskazanych w decyzji miesiącach.

Po przeprowadzeniu postępowania ponownie, Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny, ocenił zebrany materiał dowodowy stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. i rozstrzygnął merytorycznie sprawę.

Wobec tego, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości od początku, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 108 k.p.c. i art. 109 § 1 k.p.c.